

11 ofiar katastrofy UH-1N w Panamie

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 30 maja 2008

6 Chilijczyków i 5 Panamczyków zginęło w katastrofie śmigłowca Bell UH-1N w Panama City. Był wśród nich szef policji Chile.

Poza szefem chilijskiej policji, gen. Jose Alejandro Bernalesem i jego żoną, zginęło jej 3 innych wysokich rangą funkcjonariuszy. 7 osób zginęło na miejscu, 4 ciężko rannych zmarło w szpitalu Santo Tomas. Ofiary katastrofy to uczestnicy międzynarodowej konferencji antyterrorystycznej, którzy podpisali umowę o współpracy dwustronnej, oraz dwaj z członków załogi. Pierwszy pilot, kpt. rez. Juan Delgado Pinzon, w stanie ciężkim pozostaje w szpitalu. W wyniku katastrofy rannych zostało też kilku przypadkowych przechodniów.

Śmigłowiec wystartował ok. 13:00 czasu lokalnego z Tocumen do Colon, skąd o 13:30 zabrał 9 pasażerów (6 Chilijczyków i 3 Panamczyków), a stamtąd leciał do Hotelu Miramar Intercontinental w Panama City. Jednak pilot z nieznanego powodu zmienił trasę przelotu, kierując się ku portowi lotniczemu Marcos A. Gelabert w Albrook.

Maszyna rozbiła się uderzając w budynek handlowy Banana Price w centrum Panama City ok. 14:15. Po uderzeniu przełamała się i spłonęła. Według informacji z panamskich wojsk lotniczych, w chwili katastrofy w zbiornikach śmigłowca pozostawało paliwo na 2 godziny lotu. Lot miał trwać jedynie jeszcze pół godziny.

12-miejscowy śmigłowiec Bell UH-1N (SAN-100, pierwszy dwusilnikowy w panamskim lotnictwie wojskowym) wyprodukowano w 1973. Był darem USA, za który Panama zapłaciła symbolicznego dolara. Początkowo latał nim prezydent Panamy, gen. Omar Torrijos, który był obecny przy jego odbiorze w Fort Worth w Teksasie 30 sierpnia 1973.

Według zapewnień władz, SAN-100 był w dobrym stanie technicznym. Przegląd po kolejnych 100 godzinach lotu przeszedł około miesiąc temu. Nieoficjalnie jednak był oceniany go jako poważnie zużyty. Nazywany był *El Viejo* (stary człowiek), podobnie jak prezydenta Torrijosa. By utrzymać go w stanie zdatnym do lotu, kupowano w ostatnim okresie duże ilości części zamiennych.

Pilot, kpt. Pinzon, wylatał ok. 4 tysięcy godzin na śmigłowcach. Do rezerwy odszedł z wojsk lotniczych ok. pół roku temu.

Poza szefem chilijskiej policji, gen. Jose Alejandro Bernalesem i jego żoną, zginęło jej 3 innych wysokich rangą funkcjonariuszy. 7 osób zginęło na miejscu, 4 ciężko rannych zmarło w szpitalu Santo Tomas. Ofiary katastrofy to uczestnicy międzynarodowej

konferencji antyterrorystycznej, którzy podpisali umowę o współpracy dwustronnej, oraz dwaj z członków załogi. Pierwszy pilot, kpt. rez. Juan Delgado Pinzon, w stanie ciężkim pozostaje w szpitalu. W wyniku katastrofy rannych zostało też kilku przypadkowych przechodniów.

Śmigłowiec wystartował ok. 13:00 czasu lokalnego z Tocumen do Colon, skąd o 13:30 zabrał 9 pasażerów (6 Chilijczyków i 3 Panamczyków), a stamtąd leciał do Hotelu Miramar Intercontinental w Panama City. Jednak pilot z nieznanego powodu zmienił trasę przelotu, kierując się ku portowi lotniczemu Marcos A. Gelabert w Albrook.

Maszyna rozbiła się uderzając w budynek handlowy Banana Price w centrum Panama City ok. 14:15. Po uderzeniu przełamała się i spłonęła. Według informacji z panamskich wojsk lotniczych, w chwili katastrofy w zbiornikach śmigłowca pozostawało paliwo na 2 godziny lotu. Lot miał trwać jedynie jeszcze pół godziny.

12-miejscowy śmigłowiec Bell UH-1N (SAN-100, pierwszy dwusilnikowy w panamskim lotnictwie wojskowym) wyprodukowano w 1973. Był darem USA, za który Panama zapłaciła symbolicznego dolara. Początkowo latał nim prezydent Panamy, gen. Omar Torrijos, który był obecny przy jego odbiorze w Fort Worth w Teksasie 30 sierpnia 1973.

Według zapewnień władz, SAN-100 był w dobrym stanie technicznym. Przegląd po kolejnych 100 godzinach lotu przeszedł około miesiąc temu. Nieoficjalnie jednak był oceniany go jako poważnie zużyty. Nazywany był *El Viejo* (stary człowiek), podobnie jak prezydenta Torrijosa. By utrzymać go w stanie zdatnym do lotu, kupowano w ostatnim okresie duże ilości części zamiennych.

Pilot, kpt. Pinzon, wylatał ok. 4 tysięcy godzin na śmigłowcach. Do rezerwy odszedł z wojsk lotniczych ok. pół roku temu.